

Sygn. akt IV Ca 324/13

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2013r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Wanda Dumanowska

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariusz Struski (spr.)

Protokolant: Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2013 r., w Słupsku

na rozprawie

sprawy z wniosku D. P.

z udziałem B. S. i Z. S.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 16 kwietnia 2013 r. sygn. akt IX Ns 883/11

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 324/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca D. P. złożył wniosek o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego pomiędzy działkami nr (...), stanowiącymi jego własność, a działką nr (...), będącą własnością Z. S. i B. S., położonymi w obrębie C., gmina S..

Postanowieniem z dnia 8.06.2011r. Wójt Gminy S. wszczął postępowanie rozgraniczeniowe oraz wyznaczył do przeprowadzenia czynności technicznych, tj. ustalenia przebiegu granicy w/w działek, geodetę R. D.. Decyzją z dnia 28.09.2011r. Wójt Gminy S. umorzył postępowanie w sprawie rozgraniczenia działek nr (...), ponieważ przeprowadzone w tym postępowaniu czynności nie doprowadziły do ustalenia granicy. W konsekwencji powyższego, działając na podstawie art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17.05.1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne, Wójt przekazał wniosek do Sądu Rejonowego w Słupsku.

W toku postępowania sądowego wnioskodawca podtrzymał złożony wniosek, domagając się ustalenia granicy pomiędzy działkami nr (...)

a działką nr (...) według stanu prawnego, ustalonego na podstawie dokumentów, m.in. w postaci mapy ewidencyjnej.

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy postępowania Z. S. i B. S. poparli wniosek, wnieśli jednak o ustalenie przebiegu granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Uczestnicy podnieśli, że blisko 19 lat temu na spornym obecnie odcinku granicy wzniesli na swój koszt trwałe ogrodzenie, które do momentu złożenia przez wnioskodawcę wniosku o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego nie było przedmiotem konfliktu sąsiedzkiego,

nadto wnioskodawca do tego momentu nie kwestionował przebiegu ogrodzenia, w tym także nie zgłaszał żadnego protestu w czasie jego budowy.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2013r., wydanym w sprawie IX Ns 883/11, Sąd Rejonowy w Słupsku dokonał rozgraniczenia pomiędzy nieruchomościami: działką oznaczoną w ewidencji gruntów(...)oraz działką oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...)położonymi w obrębie C., gmina S., dla których Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącymi własnością D. P., a działką oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...)położoną w obrębie C., gmina S., dla której Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącą własnością Z. S.i B. S.na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej według linii oznaczonej kolorem czerwonym, biegnącej od punktu nr (...)do punktu (...)a następnie wzdłuż ogrodzenia przez punkty (...)do punktu(...)na szkicu, sporządzonym przez biegłego geodetę S. B.w opinii znajdującej się na k.131 akt sprawy, stanowiącej integralną część wydanego postanowienia. Ponadto oddalił wnioszek uczestników postępowania o zasądzenie na ich rzecz od wnioskodawcy zwrot kosztów postępowania oraz nakazał ściągnąć od wnioskodawcy i uczestników postępowania solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku kwoty po 191,09 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie powyższe poprzedzone zostało ustaleniami i oceną prawną, szczegółowo przedstawionymi w uzasadnieniu orzeczenia. Z ustaleń tych wynika, że działki, oznaczone w ewidencji gruntów numerami (...), położone są w obrębie C., gmina S.i sąsiadują ze sobą. Działki nr (...)stanowią własność D. P.i zostały nabyte przez niego na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zawartej z rodzicami K. P.i H. P.w dniu (...). Natomiast działka nr (...)stanowi własność Z. S.i B. S.na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, a została przez nich nabyta na podstawie umowy zamiany nieruchomości, zawartej z J. O.i M. O.w dniu (...).

Sąd Rejonowy ustalił także, że przy nabyciu działki nr (...) jej granice wskazał małżonkom S. dotychczasowy właściciel – J. O.. Wówczas działka nie była ogrodzona. Jedynie na niektórych odcinkach granicy znajdowały się pozostałości starego, poniemieckiego ogrodzenia w postaci fragmentów drewnianych sztachet. W 1993r. małżonkowie S. postanowili zbudować trwałe ogrodzenie działki, aby zapobiegać szkodom, powodowanym przez przechodzące bydło

z nieruchomości D. P., prowadzącego gospodarstwo rolne.

W tym celu wystąpili z wnioskiem o pozwolenie na budowę ogrodzenia tej działki i po jego uzyskaniu wybudowali ogrodzenie, graniczące z drogą publiczną, zaś w 1994r. rozpoczęli budowę ogrodzenia na odcinku granicznym pomiędzy działką nr (...) a działkami nr (...).

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że przed rozpoczęciem budowy ogrodzenia Z. S. rozmawiał z ojcem D. P. proponując, aby pokrył część kosztów budowy ogrodzenia, ponadto uzgadniał z nim przebieg ogrodzenia. Z. S. wezwał również geodetę zatrudnionego wówczas przez Gminę, alby wskazał przebieg granicy pomiędzy nieruchomościami. W trakcie budowy ogrodzenia, ani

w późniejszym okresie, rodzina państwa P. nie zgłaszała sprzeciwu, co do położenia płotu oraz nie kwestionowała przebiegu ogrodzenia wzdłuż działek nr (...). Pomiędzy rodzinami nie dochodziło też do żadnych konfliktów sąsiedzkich.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 19.05.2011r. D. P. wystąpił o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego pomiędzy działkami nr (...), a działką nr (...), powołując się na niejednoznaczność dokumentów geodezyjnych i rozbieżności ze stanem na gruncie. Czynności geodezyjne w toku postępowania administracyjnego przeprowadził geodeta uprawniony R. D.. Postępowanie nie doprowadziło do ustalenia granicy ze względu na brak dokumentów pozwalających na ustalenie granicy oraz nie zawarcie przez strony ugody.

Sąd I instancji podkreślił, mając na uwadze pisemną oraz ustną uzupełniającą opinię biegłego sądowego S. B., że trwałe ogrodzenie wybudowane w 1994r. wyznacza obecnie ostatni spokojny stan posiadania między działkami nr (...) i pozwala na ustalenie przebiegu granicy wzdłuż tego ogrodzenia, ponieważ brak jest jakichkolwiek obiektywnych dokumentów, stwierdzających stan prawny przebiegu granicy między nieruchomościami. Sąd nie

podzielił opinii biegłego S. B. jedynie w części, w jakiej dokonał on oceny prawidłowości czynności przeprowadzonych w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym. Wyjaśnił m.in., że Wójt Gminy S. wydał stosowną decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie rozgraniczenia działek nr (...), a następnie przekazał dokumentację do Sądu Rejonowego w Słupsku, działając w trybie art. 34 ust. 1 i 2 pr. geod. i kart. Ze względu na fakt, iż decyzja Wójta jest ostateczna, brak jest podstaw do jej podważania w toku postępowania sądowego.

Sąd Rejonowy, na podstawie analizy art. 153 k.c., wskazał na kryteria rozgraniczenia wyjaśniając, że pierwszym kryterium brany przez Sąd pod uwagę przy ustalaniu granicy jest aktualny stan prawny. Dopiero niemożność stwierdzenia stanu prawnego uzasadnia ustalenie granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Następnie podkreślił, że stan prawny nieruchomości podlegających rozgraniczeniu, a więc prawo własności tych nieruchomości, wynika przede wszystkim z dokumentów znajdujących się w aktach ksiąg wieczystych oraz z samych ksiąg i, co do zasady, nie budzi wątpliwości podmiotowo – przedmiotowych. Dodał, że ustalenie granicy między nieruchomościami według stanu prawnego polega w istocie na ustaleniu, do jakiego miejsca na gruncie sięga prawo własności przysługujące właścicielom gruntów sąsiadujących, stosownie do ich tytułów własności. W ocenie Sądu ustalenie przebiegu linii granicznej między nieruchomościami wymaga zatem istnienia dowodów, pozwalających ten przebieg odtworzyć. W tym miejscu odwołał się do przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz (...) z dnia 14.04.1999r. (Dz.U.1999.45.453), wydanego na podstawie art. 32 ust. 6 pr. geod. i kart., wskazując o jakie dokumenty chodzi w szczególności dla ustalenia położenia punktów granicznych i przebiegu granic nieruchomości, a mianowicie w postaci szkiców i protokołów granicznych, map, dokumentów pomiarowych, obliczeniowych i opisowych, jeżeli pozwalają na ustalenie przebiegu granic (§ 5).

Następnie Sąd Rejonowy zważył, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z dokumentów sporządzonych w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym, zeznań świadka R. D. oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji S. B. wynika, iż brak jest obiektywnych dowodów, pozwalających na odtworzenie przebiegu linii granicznej między działkami nr (...) a działką nr (...) na całym spornym odcinku granicy. Wskazał, że analiza dokumentów wydanych z państwowego zasobu geodezyjno – kartograficznego doprowadziła biegłego do wniosku, iż w przeważającej większości nie dotyczą one ustalanego odcinka granicy między działkami nr (...), a zatem nie pozwalają na odtworzenie poprzedniego położenia punktów granicznych, za wyjątkiem punktu nr 25, położonego w narożu granicy działki nr (...) z działką nr (...). Jednocześnie biegły zauważył, że dokumenty w postaci pierworysu wsi C. z roku 1971, pierwotnej mapy ewidencyjnej oraz mapy obszaru scalenia – pierworysu obrębu C. zawierają wskazówkę w formie „przechaczenia” linii brzegowej oznaczającą, że granicę między działką nr (...) i działką nr (...) stanowił w tym czasie południowy brzeg rowu odwadniającego, co jednak jest sprzeczne z dokumentami geodezyjnymi wymienionymi w punkcie 9.1. protokołu granicznego, sporządzonego w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym, z których wynika, że granica działki nr (...) z działką nr (...) była linią prostą i przebiegała po północnej stronie rowu. Biegły stwierdził jednocześnie, że również na odcinku rowu odwadniającego brak jest dokumentów pozwalających na odtworzenie położenia punktów granicznych, a tym samym przebiegu linii granicznej. Biegły analizował również dokumenty zawarte w księgach wieczystych i stwierdził, że mają one charakter pomocniczy, jednak nie pozwalają na ustalenie przebiegu granicy według stanu prawnego.

W konkluzji swej opinii biegły stwierdził, że dokumenty geodezyjne są niewystarczające ustalenia granicy między działkami nr (...) według stanu prawnego i zaproponował ustalenie granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania, przyjmując jej przebieg linią łamaną ogrodzenia trwałego wzniesionego w 1994r., tj. od punktu granicznego nr (...) o ustalonym stanie prawnym, dalej przez punkt (...) na przecięciu granic działek (...).

Sąd Rejonowy uznał przy tym, że opinia biegłego S. B., w części odnoszącej się do ustalenia granicy między działkami nr (...), została sporządzona w sposób rzetelny. W ocenie Sądu brak było wobec tego podstaw do zanegowania wniosków biegłego, ponieważ zostały one przedstawione po wszechstronnej i dokładnej analizie dokumentów znajdujących się zarówno w państwowym zasobie geodezyjno – kartograficznym, jak i w aktach ksiąg wieczystych, a także zebranych w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym. W tej sytuacji, mając na uwadze także wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego, Sąd I instancji przyjął sporządzoną przez niego opinię za podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Dostrzegł przy tym,

że wnioskodawca nie zdołał skutecznie podważyć opinii biegłego, bowiem ani nie wskazał na istnienie dokumentów, ani nie przedstawił dowodów na okoliczność stanu prawnego spornej granicy, a jedynie powołał się na mapy ewidencyjne, które – jak wynika z wyjaśnień biegłego – same w sobie nie mogą stanowić podstawy ustalenia przebiegu granicy, zwłaszcza w sytuacji gdy brak innych dokumentów geodezyjnych, pozwalających na ustalenie położenia punktów załamania granicy. Zaznaczył także, że stanowisko biegłego pozostaje zbieżne z zeznaniami świadka R. D., który również wskazał, iż brak jest dokumentów, z których wynikałby przebieg spornego odcinka granicy, stąd też postępowanie rozgraniczeniowe zakończyło się umorzeniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd meriti uznał, iż nie sposób stwierdzić w sposób jednoznaczny stanu prawnego, pozwalającego na ustalenie granicy pomiędzy nieruchomościami wnioskodawcy i uczestników, co determinowało konieczność ustalenia tej granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania.

Odwołując się do tezy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007r., II CSK 18/07, (LEX nr 966804) oraz zeznań słuchanych w postępowaniu świadków H. A., K. P. oraz zeznań uczestników uznał, że w przedmiotowej sprawie ostatni stan spokojnego posiadania wyznacza przebieg trwałego ogrodzenia między działkami nr (...), wybudowanego przez uczestników w 1994r. Do momentu złożenia wniosku o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego ani wnioskodawca, ani jego rodzice nie kwestionowali położenia tego ogrodzenia i nie dochodzili żadnych roszczeń związanych z ewentualnym naruszeniem przez uczestników ich prawa własności. Nie sprzeciwili się także budowie ogrodzenia ani jego położeniu w czasie, gdy uczestnicy realizowali tę budowę. Sam wnioskodawca w swoich wyjaśnieniach potwierdził powyższe fakty. W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że w jego ocenie nie budzi wątpliwości ustalony w sprawie ostatni spokojny stan posiadania nieruchomości podlegających rozgraniczeniu.

Uwzględniając treść opinii biegłego S. B., brak dokumentów, pozwalających odtworzyć położenie punktów granicznych na tym odcinku granicy wzdłuż rowu odwadniającego oraz sprzeczne twierdzenia stron, co do przebiegu tego odcinka granicy, Sąd Rejonowy przyjął, że również w tym zakresie brak jest podstaw do ustalenia granicy na tym odcinku według stanu prawnego, co spowodowało konieczność przyjęcia jako podstawy ustalenia przebiegu granicy trwałego ogrodzenia, wybudowanego przez uczestników postępowania w 1994r.

Ponadto Sąd orzekający wskazał, że dla ustalenia przebiegu granicy nie mogły mieć znaczenia podnoszone przez wnioskodawcę okoliczności, dotyczące ewentualnych trudności z utrzymaniem rowu odwadniającego lub niebezpieczeństwo konfliktów, związanych z jego utrzymaniem i zapewnieniem funkcji odprowadzania wody z nieruchomości. Sąd nie uznał twierdzeń tych za uzasadnione, skoro przez okres ok. 19 lat przebieg granicy po linii ogrodzenia nie powodował konfliktów między stronami, ani żadnych trudności z odprowadzaniem wody rowem melioracyjnym i dlatego ocenił je jako niemające znaczenia w świetle art. 153 k.c.

Ponadto Sąd oddalił wniosek wnioskodawcy o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu geodezji uznając, że zmierzałby on jedynie do przedłużenia postępowania, skoro – jak wynika zarówno z opinii biegłego S. B. oraz zeznań świadka R. D. – brak jest dokumentów geodezyjnych pozwalających odtworzyć przebieg granicy zgodnie ze stanem prawnym.

Konstatując, na podstawie art. 153 k.c., Sąd ustalił przebieg granicy według kryterium ostatniego spokojnego stanu posiadania, odnosząc się do szkicu sporządzonego przez biegłego sądowego S. B. w opinii znajdującej się na k. 133 akt sprawy.

Sąd oddalił także wniosek uczestników o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania od wnioskodawcy. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, w szczególności do zastosowania art. 520 § 3 k.p.c. Zdaniem Sądu w postępowaniu o rozgraniczenie nie można mówić o sprzecznych interesach uczestników postępowania, nawet jeżeli składają oni różne wnioski co do przebiegu granicy. Każdy z uczestników posiada taki sam interes polegający na ustaleniu przebiegu spornej granicy między nieruchomościami, a Sąd nie jest związany wnioskami stron, bowiem ma obowiązek kierować się kryteriami

określonymi w art. 153 k.c. Stąd też nie można przyjąć, że którakolwiek ze stron jest „wygrywającą” lub „przegrywającą” w tym postępowaniu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) oraz art. 520 § 1 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawcy oraz od uczestników postępowania solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku kwoty po 191,09 zł, przyjmując, że wnioskodawca i uczestnicy powinni ponieść po połowie nieuiszczone koszty sądowe (część wynagrodzenia biegłego nie pokryta z zaliczki wpłaconej przez wnioskodawcę i uczestników i wypłacona biegłemu przez Skarb Państwa).

Postanowienie zostało zaskarżone w całości apelacją przez wnioskodawcę, który wniósł o jego zmianę poprzez rozgraniczenie nieruchomości stron według prawidłowo określonego położenia punktu 25, który winien być przesunięty, zdaniem skarżącego, o około 1,5 m w kierunku nieruchomości uczestników postępowania z uwzględnieniem wytyczenia linii na punkt 7 ogrodzenia, co ostatecznie spowoduje, że punkt 25 przesunie się po skosie na punkt 7 ogrodzenia i punkt ten winien być przesunięty około 3 m w głąb nieruchomości uczestników postępowania, ewentualnie o uchylene tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Apelujący zarzucił:

1. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez oparcie rozstrzygnięcia Sądu na opinii biegłego sądowego z jednoczesnym przyjęciem, że brak jest w sprawie odpowiednich dowodów, pozwalających na odtworzenie przebiegu linii granicznej między działkami nr (...) a działka nr (...) i to na całym spornym odcinku granicy, co stanowi naruszenie przepisu art. 233 kpc,
2. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodny i wystarczający materiał dowodowy, sporządzony przez biegłego sądowego, w tym uznanie, że opinia ta jest rzetelna i oparta na analizie wszystkich dostępnych dokumentów, pozwalających na prawidłowe odtworzenie przebiegu spornej granicy pomimo wskazania przez tegoż biegłego na nieprawidłowości w postępowaniu administracyjnym, a także z uwagi na wskazanie w ustnej uzupełniającej opinii na etap wstępny, niewystarczający do wydania rozstrzygnięcia w sprawie, co zdaniem apelującego stanowi naruszenie art. 233 kpc,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na określeniu ostatniego spokojnego stanu posiadania według zeznań świadków i według przebiegu trwałego ogrodzenia, posadowionego przez uczestników postępowania w 1994r. pomimo, iż granica działek nie biegnie wzdłuż linii prostej a załamuje się na odcinku rowu odwadniającego, co utrudnia wnioskodawcy odprowadzanie wody rowem melioracyjnym, a tym samym jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i ustalonymi zwyczajami miejscowymi (sąsiedzkiimi) w sytuacji gdy strony określają przebieg granicy środkiem rowu bądź z południowej jego części,
4. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 153 kc poprzez kierowanie się przy rozgraniczaniu spornych działek drugą przesłanką, tj. ostatnim stanem spokojnego posiadania w sytuacji, gdy biegły sądowy nie wyjaśnił, jakich materiałów geodezyjnych brakuje, a które spełniałyby warunki wystarczające do ustalenia przebiegu granicy według stanu prawnego,
5. naruszenie art. 217 § 3 kpc poprzez oddalenie wniosku wnioskodawcy o powołanie kolejnego biegłego geodety w sytuacji, gdy opinia biegłego sądowego, zarówno pisemna jak i ustna, pozostawiła niejasności, co do sposobu ustalenia przez biegłego spornego punktu 25 i ukształtowania granicy wzdłuż rowu melioracyjnego, stanowiącego własność jedynie poprzedników prawnych wnioskodawcy.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy podniósł nadto, że sporządzona przez biegłego sądowego opinia nie uwzględnia możliwości technologicznych specjalistycznego sprzętu, którego wykorzystanie pozwoliłoby na

precyzyjne ustalenie przebiegu spornej granicy pomiędzy sąsiadującymi ze sobą nieruchomościami wnioskodawcy i uczestników postępowania.

Pełnomocnik uczestników wniósł natomiast o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna w rozumieniu art. 385 k.p.c. i podlegała oddaleniu.

Zapoznawszy się z materiałem dowodowym, zgromadzonym w toku przewodu sądowego, stanowiskiem stron, zaprezentowanym przed Sądem I instancji oraz w apelacji, Sąd Okręgowy przyłącza się w całości do ustaleń poczynionych w zaskarżonym postanowieniu oraz przedstawionych w nim ocen i wniosków prawnych, które zaważyły na treści końcowego rozstrzygnięcia, jako prawidłowych i znajdujących należyte oparcie w zebranych materiale dowodowym, czyniąc je jednocześnie podstawą własnego rozstrzygnięcia. Stanowisko Sądu Rejonowego zostało obszernie umotywowane w treści pisemnego uzasadnienia, dlatego też Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby powtarzania go w szczególach po raz kolejny.

W wywiedzionej apelacji skarżący zarzucił zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego, nadto błąd w ustaleniach faktycznych. W tej sytuacji, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut rzekomego naruszenia przepisów procesowych, ponieważ zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony wyłącznie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Wbrew apelacji, Sąd I instancji czyniąc ustalenia, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, stanowiącej jego atrybut po myśli art. 233 par. 1 k.p.c. Wypowiedział się w sposób wyczerpujący, logiczny i przekonujący. Omówił i ocenił wiarygodność i przydatność wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Apelacja stanowiła w sumie bezskuteczną polemikę z oceną dowodów Sądu orzekającego, podjętą z subiektywnych pozycji osoby zainteresowanej wynikiem sprawy.

Mimo rozbudowanych formalnie wywodów, apelującemu chodziło w gruncie rzeczy o to, że Sąd Rejonowy nie podzielił jego poglądu o możliwości dokonania rozgraniczenia w oparciu o istniejące dokumenty z wykorzystaniem do tego celu przez biegłego sądowego nowoczesnych technik specjalistycznych.

Tymczasem dokumenty złożone przez wnioskodawcę oraz te, których dostarczyło postępowanie administracyjne, miały w niniejszej sprawie o rozgraniczenie znaczenie głównie historyczne, w dodatku o wątpliwej wartości poznawczej, ponieważ nie wiadomo, na ile zawarte w nich informacje były dokładne, a poza tym nie dostarczały wartościowej wiedzy o przebiegu granicy. W świetle niepodważonej opinii biegłego geodety S. B. o braku obiektywnych dowodów, pozwalających w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, na odtworzenie przebiegu linii granicznej między spornymi nieruchomościami, koniecznym było dokonanie rozgraniczenia według ostatecznego spokojnego stanu posiadania. Przypomnieć należy, że do powyższych konkluzji o nieprzydatności istniejącego materiału dla odtworzenia granicy doszedł już biegły powołany w postępowaniu administracyjnym.

Godzi się w tym miejscu zauważyć, że przepis art. 153 k.c. przewiduje w istocie trzy kryteria rozgraniczenia oraz następującą kolejność ich stosowania: 1. aktualny stan prawny, 2. ostatni spokojny stan posiadania, 3. uwzględnienie wszelkich okoliczności. Waga kolejnych kryteriów i ich wzajemne wyłączenie czyni niedopuszczalnym dokonanie rozgraniczenia przy zastosowaniu drugiego czy trzeciego kryterium, dopóki można ustalić granice na podstawie aktualnego stanu prawnego (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 2006r., IV CSK 206/06, Lex nr 1100083 i z dnia 5 grudnia 2003r., IV CK 255/02, Lex nr 602078).

Jednakże w sprawie niniejszej brak było obiektywnych dowodów, zaświadczających o aktualnym stanie prawnym graniczących ze sobą działek. Nie dostarczył ich ani wnioskodawca, ani przeprowadzone postępowanie. Dlatego też, odnosząc się do zakwestionowania przez skarżącego prawidłowości oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku

dowodowego o powołanie kolejnego biegłego geodety, który miałby doprowadzić do ustalenia nowych istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji zmiany sposobu zapatrywania tego Sądu na potrzeby ustalenia przebiegu granic pomiędzy przedmiotowymi nieruchomościami po myśli wnioskodawcy, abstrahując od kwestii zasadniczej, a mianowicie, że zarzut ten nie został obwarowany zastrzeżeniem, złożonym do protokołu w trybie art. 162 kpc, pomimo, iż strona wnioskująca była reprezentowana w toku procesu przez fachowego pełnomocnika, to wskazać należy, że istnienie określonego dowodu w postaci opinii biegłego sądowego, jeżeli nie jest kwestionowane przez Sąd z urzędu, a traktowane, jako logiczne, rzeczowe i odpowiadające wszystkim wymogom postawionym przez Sąd w tezie dowodowej, nie rodzi potrzeby poszukiwania kolejnego dowodu w tym zakresie. Tym bardziej subiektywne przekonanie strony, że sporządzona przez biegłego opinia jest niezasadna, niesłuszna i nieprawidłowa nie może determinować potrzeby poszukiwania takiego dowodu. Ponadto, we wniosku o powołanie innego biegłego, strona zobowiązana jest wykazać, dlaczego opinia powołanego biegłego w sprawie jest nierzetelna, nielogiczna i nieodpowiadająca tezie dowodowej, zawartej w postanowieniu dowodowym, czy też nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący, i owszem, podniósł zarzuty do opinii biegłego, lecz Sąd Rejonowy nie tylko pochylił się nad nimi, ale taką wezwał biegłego do wydania ustnej opinii uzupełniającej, próbując tym samym rozstrzygnąć wraz zbiegłym, który w całej rozciągłości podtrzymał swoje wnioski z opinii pisemnej, o zasadności podniesionych przez wnioskodawcę zarzutów. W konsekwencji uznał, że stanowią one li tylko polemikę ze stanowiskiem przedstawionym Sądowi przez biegłego, powołanego w sprawie.

Z takim oglądem sprawy należy się zgodzić, ponieważ po zapoznaniu się z opinią pisemną i ustnymi wyjaśnieniami, złożonymi przez biegłego na rozprawie w odniesieniu do postawionych mu zarzutów, Sąd Okręgowy nie ma najmniejszych wątpliwości, że biegły nawiązywał także do ustaleń, mających miejsce przed postępowaniem sądowo – administracyjnym, w którym również został powołany biegły, który wykazał, że nie istnieją żadne obiektywne dowody (dokumenty, mapy), które mogłyby stanowić podstawę dla możliwości przeprowadzenia granicy pomiędzy sąsiadującymi nieruchomościami zgodnie ze stanem prawnym tych nieruchomości. Okoliczności te zostały wyraźnie i stanowczo potwierdzone przez biegłego S. B.. Natomiast kwestia rzetelności biegłego i możliwości wykorzystania przez niego technik oraz specjalistycznego sprzętu nie miała w tej sprawie jakiegokolwiek znaczenia, albowiem narzędzia te nie pomogłyby ustalić przebiegu granicy w oparciu o nieistniejące wszak dokumenty, a więc o coś, co obiektywnie nie zostało wykazane.

Wobec powyższego, Sąd Rejonowy zobligowany był do rozpatrzenia drugiej z przesłanek pomieszczonych w art. 153 kc, tj. istnienia ostatniego spokojnego stanu posiadania. Na kanwie ustalonego stanu faktycznego w sprawie zupełnie niezrozumiałym jest argument apelacji, jakoby istniejący stan rzeczy miał stanowić zarzewie konfliktu sąsiedzkiego. Jak słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik uczestników postępowania i co dostrzegł także Sąd Rejonowy, który wnikliwie przeanalizował tę kwestię, spokojny stan posiadania istniał blisko 20 lat i nigdy nie powodował pomiędzy stronami nieporozumień, czy wątpliwości. Zarówno bowiem rodzice wnioskodawcy, jak i sam wnioskodawca nie sprzeciwiali się ani budowie przez uczestników ogrodzenia w 1994r., ani też nie kwestionowali jego położenia do czasu wszczęcia postępowania rozgraniczeniowego. Przez ten okres nie istniał także konflikt o stan utrzymania rowu melioracyjnego. Dlatego też w przekonaniu Sądu Okręgowego argument, jaki pojawił się w apelacji, zmierzał na tym etapie postępowania wyłącznie do doprowadzenia do ewentualnej zmiany zaskarżonego orzeczenia po myśli wnioskodawcy, ewentualnie do uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego, a w konsekwencji przedłużenia postępowania w sprawie o rozgraniczenie nieruchomości. W gruncie rzeczy zarzut ten nie ma jednak nic wspólnego z obiektywnym stanem, jaki miał miejsce w rozpatrywanej sprawie przez dwie dekady. Prowadzi to z kolei do oczywistej konstatacji, że Sąd Rejonowy był uprawniony do przyjęcia, iż stan ostatniego spokojnego posiadania winien stanowić podstawę do ustalenia przebiegu linii granicznej pomiędzy nieruchomościami, objętymi sporem.

Dla porządku wyjaśnić należy podniesioną wprawdzie w apelacji, lecz nie rozwiniętą przez pełnomocnika strony wnioskującej na rozprawie apelacyjnej kwestię przydatności opinii biegłego dla możliwości zakończenia sporu. Otóż w złożonej apelacji podniesiono, że istniała potrzeba przeprowadzenia dodatkowych czynności technicznych. Tymczasem Sąd Rejonowy jak gdyby pominął ten argument, ponieważ umknął on jego uwadze. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, brak rozważań w tym zakresie nie deprecjonuje prawidłowej decyzji Sądu Rejonowego, albowiem

sporządzona w sprawie przez biegłego opinia mogła być podstawą do wydania pozytywnego rozstrzygnięcia, gdyż w istocie dopiero to rozstrzygnięcie będzie stanowiło o dalszej potrzebie przeprowadzenia odpowiednich czynności technicznych, związanych z rozgraniczeniem sąsiadujących nieruchomości. Z tego też względu zarzut ten nie dyskwalifikuje możliwości wykorzystania opinii biegłego i wprowadzenia jej opisu do treści zaskarżonego orzeczenia. I już tylko na uboczu należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego nie było także podstawy do dokonywania korekty granicy w następstwie stwierdzenia zasiedzenia przez wnioskodawcę własności spornego pasa gruntu, ponieważ zebrany w sprawie materiał dowodowy w oczywisty sposób nie wystarczał do ustalenia, że pas ten znajdował się w całości w samodzielnym posiadaniu wnioskodawcy, bądź jego poprzedników, przez okres czasu wymagany w ustawie do upływu zasiedzenia.

Konstatując powyższe uwagi i rozważania należy stanowczo podkreślić, że Sąd Okręgowy nie doszukał się powodów formalnych do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia, a te podniesione w złożonej apelacji, jako nieskuteczne, spóźnione i zupełnie nieuzasadnione nie mogły doprowadzić do podważenia zasadności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Tym samym także zarzut naruszenia prawa materialnego pozostaje wyłącznie zarzutem głosowym, wręcz polemicznym, albowiem opartym li tylko na subiektywnym przekonaniu wnioskodawcy o słuszności swoich racji, które nie zostały w żaden sposób wykazane przed Sądem I instancji, ani też przed Sądem Odwoławczym. Prowadzi to z kolei do oczywistego i jedyne słusznego wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu meriti jest prawidłowe, zwłaszcza, że wydane zostało po przeprowadzeniu wszechstronnego i wnikliwego postępowania dowodowego.

Uznając zatem argumenty zawarte w apelacji za bezzasadne, a zaskarżone postanowienie za prawidłowe i odpowiadające prawu, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oddalił apelację.

Brak wniosku uczestnika o ewentualny zwrot kosztów postępowania apelacyjnego czyni zbędnym wypowiedanie się przez Sąd Okręgowy w tej kwestii.